

Kościół Ewangelicki Berlin – Brandenburg – Śląskie Górne Łużyce, biskup dr hab. Markus Droege: kazanie z nabożeństwa odprawionego w rocznicę śmierci biskupa Juliusza Bursche ; 20 lutego 2018 r. , komunalny cmentarz Reinickendorf

### Czytanie z 2 Listu Do Tymoteusza 1, 7-10

„7.Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia.

8.Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii według mocy Boga!

9.On nas wybawił i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami.

10.Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który przewyciężył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię" .

*Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, miłość Boga Ojca i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi. Amen.*

„Powinniśmy mężnie i bez wahania występować z mocnym wyznaniem, a nasze słowo winno być podawane z radosną odwagą wyznawcy wiary”<sup>1</sup>. Tak zinterpretował biskup Bursche werseł z Listu św. Pawła Apostoła do Tymoteusza: *„Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia”*. Z tamtej jego wypowiedzi z 1905 r. w chwili obejmowania urzędu generalnego superintendenta jasno wynika, że czuł, iż jest otoczony duchownymi, którzy w przepowiadaniu i działaniu kierowali się raczej duchem obawy. Mówi o młodych księżach, którzy wiele pragną, ale z rezygnacją wycofują się, gdy ich wola nie trafia na urodzajną glebę. Mówi też o starszych, którzy chcąc, by nikt nie zakłócał ich spokoju, popadli w obojętność. Wszystkich ich pragnie pociągnąć za sobą. A chciał zbudować mocny i posiadający autorytet Kościół, który zjednoczy Polaków i Niemców. „Przeciwko niewierze musimy wystąpić z mocną wiarą! W niej jest nasza siła”. To również słowa z tamtej wypowiedzi. Przeciwstawia się w jego Kościele tym, którzy upominali go, by : „nie przesadzać z gorliwością naszych wyznań ..., aby nie ranić innych i tym sposobem nie fundować sobie niepotrzebnie wrogów ... Nie, nie zalecam ostrożności z lęku, lecz ostrożność i umiar wynikające z miłości”. W tym duchu, nie obawy, lecz mocy, miłości i trzeźwego myślenia chciał służyć swojemu Kościołowi, Był, i pozostaje, mocnym głosem, także wtedy, gdy musiał się zmierzyć z wtargnięciem do Polski oddziałów wojsk niemieckich, co zniszczyło dzieło jego życia. Nazywał to tragedią swego życia.

## II.

Panowie Leutner i Woźniak, z serca dziękuję za Panów niestrudzoną energię w badaniu losów polskich więźniów obozów koncentracyjnych i osadzonych w więzieniach nazistowskich Niemiec. A także za ustalenie miejsca, gdzie złożono doczesne szczątki biskupa Bursche. Tym samym, Panowie, pokrzyżowaliście plany nazistów. Chcieli oni nie tylko zniszczyć dzieło życia biskupa Bursche, ale i zatrzeć wspomnienie o nim. Nasz Kościół w tamtym czasie nie tylko nie

---

<sup>1</sup> Z wypowiedzi Juliusza Bursche z 22 stycznia 1905 roku w warszawskim kościele pw. Trójcy Świętej z okazji wprowadzenia go na urząd generalnego superintendenta.

przeciwstawił się temu, ale wręcz sam w zawstydzający sposób przyłożył do tego ręki.

Dziś jednak mamy szansę, dzięki odnalezieniu grobu na tym cmentarzu, na wspólną zadumę nad myślą i dziełem życia biskupa Bursche. Jego celem było stworzenie silnego Kościoła jednoczącego Polaków i Niemców. W zupełnie inny sposób w ostatnim dwudziestolecu wyrosło partnerstwo ewangelickich chrześcijan po tej i tamtej stronie polsko-niemieckiej granicy. Z delikatnych więzi pojednania pomiędzy naszymi Kościołami z biegiem czasu powstała mocna sieć dobrych wzajemnych stosunków, za co jestem bardzo wdzięczny. Chrześcijanki i chrześcijanie poszukują tego, co ich łączy, i dróg, na których da się przewyciężyć to, co dzieli. Cieszy mnie ta więź, która łączy nasze Kościoły, i jestem za nią wdzięczny wielu ludziom, którzy angażowali się w jej tworzenie. Pojednanie i pokój – oto cel tej pracy, niesiony przekonaniem, że Chrystus jest Tym, który nas wszystkich łączy. Jestem pewien, że w tej pracy działamy w duchu biskupa Bursche. Powiedział on niegdyś : „ Wiara jest zbudowana na Chrystusie, jedynym Pośredniku, który nas pojednał z Bogiem, i przez którego otrzymaliśmy godność dzieci Bożych”.

III.

Dzisiaj, być może bardziej niż w latach, które minęły, znowu jesteśmy wezwani do przeciwstawienia się temu jednemu duchowi bojaźni trójcą : duchem mocy, miłości i trzeźwego myślenia, A także duchem wyznania/zaangażowania. Możemy i powinniśmy znowu wyraźnie pokazać, w co wierzymy. Właśnie tak, jak Juliusz Bursche. I jako Kościół mamy szansę na to, by w pojednawczym i integrującym działaniu nie powtórzyć błędów przeszłości. „ Nie ostrożność z lęku, lecz ostrożność i umiar wynikające z miłości”. Naszym zadaniem jest „zanieśenie całemu ludowi dobrej nowiny o wolnej łasce”, jak mówi Deklaracja z Barmen ( Barmen VI). Jest naszym zadaniem przypomnienie rządzącym i rządzonym o Bożym królestwie i Jego przykazaniach (Barmen V). Jest naszym zadaniem budowanie pokoju. A pokój wzrasta we wspólnocie, poprzez spotkania, poznawanie, rozumienie. A to właśnie robimy w naszym partnerstwie. Niech wspólna pamięć o biskupie Bursche na nowo wzmocni to budowane w duchu pojednania partnerstwo. Tego pragniemy i prosimy, by naszemu działaniu Bóg błogosławił. Amen.